

45 - BÓG JEST PRZECIWIENSTWEM MAMONY

W tym rozdziale będę mówił o tym, co świat uważa za najważniejsze, czyli o pieniądzach. Jaki powinien być nasz stosunek do pieniędzy, jeśli chcemy żyć dla Boga.

Wszyscy wiemy, że finanse to sfera, w której najłatwiej można zostać oszukanym. Świat jest pełen krętaczy, którzy oszukują innych za pomocą różnych podstępnych sztuczek. Ale nie ma nikogo, kto by w tej kwestii oszukał ludzi więcej razy, niż szatan. On zaszczepił w ludziach błędne pojmowanie roli pieniądza i sprawił, iż ludziom zaczęło się wydawać, że pieniądze są ważniejsze niż Bóg. To jest o wiele gorsze, niż oszukanie kogoś na kilka tysięcy dolarów. Osobiście wolałbym zostać oszukany na kilka tysięcy dolarów, niż uwierzyć, że pieniądze są ważniejsze od Boga. To kłamstwo jest wielokrotnie niebezpieczniejsze, jednak bardzo niewielu ludzi zauważa, że zostali w tej sprawie oszukani przez szatana.

W Ewangelii Łukasza 16:13 mamy rewolucyjny werset. Odnoszę wrażenie, że niewielu chrześcijan kiedykolwiek odczytało ten werset poprawnie. Ja też nie odczytywałem go poprawnie, co najmniej przez 20 lat po moim nowym narodzeniu. Jezus mówi w nim: *„Żaden sługa nie może dwom panom służyć”*. Jest tutaj mowa o dwóch panach, których my zazwyczaj utożsamiamy z Bogiem i szatanem. Ale tutaj nie chodzi o Boga i szatana, gdyż każdy człowiek na tym świecie wie, że nie można równocześnie służyć Bogu i szatanowi. Gdybym zadał Ci pytanie: „Czy kochasz szatana?”, to zawsze odpowiesz przecząco, a gdy zapytam: „Czy kochasz Boga?”, to każdy odpowie twierdząco. Każdy dobrze wie, że nie można jednocześnie kochać Boga i szatana. Gdybyś zaczął pytać ludzi, czy wierzą w Boga, czy w szatana, to wszyscy odpowiedzą: „Oczywiście, że wierzymy w Boga. Gardzimy szatanem i nie chcemy mieć z nim nic wspólnego”. Dlatego, nie w tym tkwi sens tego wersetu.

Jeśli Bóg i szatan mogliby być równocześnie naszymi panami, wtedy nie byłoby potrzeby, aby o tym mówić. Ale tutaj Jezus tutaj mówi: *„Żaden sługa nie może dwom panom służyć, gdyż jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, i jednego będzie się trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”*. Ci dwaj panowie to Bóg i mamona. Mamona oznacza tutaj pieniądze i dobra materialne. A co mówi tutaj Jezus odnośnie do tych dwóch panów? Czytaj uważnie: *„Jeśli jednego będziesz miłował, to drugiego będziesz nienawidził”*. To są słowa Jezusa! Jezus przynosi nam w tej sferze światło z nieba pokazując, że pieniądze są takim samym Panem jak Bóg. Nie można służyć dwóm panom, ponieważ jeden i drugi będzie Cię obligował do robienia całkowicie przeciwnych rzeczy. Bóg wzywa nas do robienia jednego, a mamona wzywa nas do robienia czegoś zupełnie innego, dlatego musisz zdecydować, czyich reguł będziesz się trzymać.

Najpierw musisz zdecydować, któremu z tych panów chcesz służyć, a następnie z drugim zerwać. Jezus nie mówi tutaj o korzystaniu z pieniędzy, bo pieniądź jest dobrym sługą, lecz fatalnym panem. Zapamiętaj to sobie. Podobnie jak ogień, jest dobrym sługą, ale strasznym panem. Za pomocą kontrolowanego ognia możemy korzystać z kuchenki gazowej, i to jest dobre. Lecz, kiedy ogień wymyka się spod kontroli, wtedy płonie dom. Jeśli potrafisz traktować pieniądze jak sługę i panować nad nimi jak nad nad ogniem, wtedy jest to dobry i bardzo użyteczny sługa.

Czy można żyć w tym świecie bez pieniędzy? Pieniądze są niezbędne do nabywania żywności, odzieży, mieszkań, do zdobywania edukacji i do wszystkiego innego, nawet w pracy dla Boga, aby móc pomagać biednym. Ale czy wiesz, co się dzieje, gdy pieniądze opanowują ludzkie życie?

To jest jak podłożenie ognia pod dom, który całkowicie spłonie. Ja nie jestem przeciwnikiem pieniędzy, tak samo jak nie jestem przeciwnikiem ognia. Jednak zawsze trzeba uważać, aby nie wywołać pożaru, ponieważ ogień jest bardzo niebezpieczny. Dlatego nie bądźmy lekkomyślni, gdy używamy ognia. Wielu ludzi zginęło podczas gotowania obiadu, ponieważ nieostrożnie obchodzili się z ogniem. Jednak znacznie więcej osób zginęło w wyniku tego, że byli nieostrożni w kwestii pieniędzy. Czy jesteś tak samo ostrożny w kwestii pieniędzy, jak przy obchodzeniu się z ogniem? W kwestii pieniędzy musisz być o wiele bardziej ostrożny, ponieważ pieniądze są niebezpieczniejsze od ognia.

To trzeba zobaczyć we właściwej perspektywie i właściwej równowadze. Nie propaguję takiego życia, jakie prowadzą asceci, pustelnicy, mnisi lub ktokolwiek w tym rodzaju. Takich rzeczy nie głoszę. Mówię teraz o normalnym życiu i normalnym zarabianiu pieniędzy. O tym, ile można zarobić bez uszczerbku na duszy i bez zaniechywania rodziny, stawiając na pierwszym miejscu Królestwo Boże. Pamiętaj, że to, co zarobiłeś jest jak ogień, nad którym trzeba panować, aby pozostawał Twoim sługą.

Posłużę się teraz innym przykładem. Przypuśćmy, że masz w swoim domu sługę, który nagle zaczyna czuć się jak pan i wydawać Ci polecenia, a Ty, jako pan domu zostajesz sprowadzony do roli sługi. Twój sługa zaczyna wydawać Ci polecenia, każe Ci stać lub siedzieć, albo pójść tu lub tam. Ostatecznie, przejmuje cały Twój dom. Gdy sługa, który ma pomagać staje się panem, wtedy zaczyna się dramat. To samo dzieje z wieloma chrześcijanami, którzy nie traktują pieniędzy jak sługi.

Pośród chrześcijan można zauważyć wiele niebiblijnych postaw wobec pieniędzy. Wielu ludzi głosi rzeczy całkowicie odrealnione, które w praktyce są niemożliwe. Bóg nie wzywa ludzi do stawiania się ascetami i pustelnikami, ani do porzucania swojej pracy i stawiania się etatowymi duchownymi. Jeden człowiek na dziesięć tysięcy jest powołany do bycia etatowym pracownikiem Kościoła. Cała reszta musi normalnie pracować, ale wszyscy muszą wiedzieć, jak sobie radzić z pieniędzmi i jaki stosunek należy mieć do Boga, a jaki do mamony.

Weźmy za przykład to, o czym mówiłem już wcześniej. Kobieta i mąż mieszkają w swoim domu, ale przebywa tam też człowiek zatrudniony jako służący, ogrodnik lub kucharz. Ogólnie, dobrze jest mieć kogoś, kto zajmuje się ogrodem lub gotowaniem, ale jeśli kobieta zaczyna go kochać bardziej niż swojego męża, to znaczy, że coś jest nie w porządku. Ten problem ma wielu wierzących. Pieniądze są dobre tylko wtedy, gdy są na swoim miejscu. Gdy żona zaczyna kochać sługę i zapominać o mężu, wtedy jest to tym samym, co opuszczenie męża i poślubienie pracownika. To jest obraz tego, co przydarzyło się już wielu chrześcijanom, którzy teraz mają zrujnowane życie, ponieważ przez to utracili relację z Bogiem.

Czy już wiesz, co chcę powiedzieć? Nie mamy się pozbywać ogrodników ani pracowników, bo ogrodnika i pracownika czasami trzeba zatrudnić, ale należy im wyznaczyć odpowiednie miejsce, ponieważ przeznaczeni jesteśmy dla naszych współmałżonków. Gdy pozostajesz wierny Bogu i Jezusowi, wtedy pieniądź nie będzie miał dla Ciebie żadnej wartości i zawsze będzie pozostawał sługą. Gdy idziesz ze współmałżonkiem na spacer, wówczas twój sługa nie ma z tym nic wspólnego. On może pracować w Twojej firmie, lecz nie będzie wychodził z Wami na spacer, ponieważ Ty żyjesz ze swoim współmałżonkiem, a nie ze sługą. Właśnie to mówi tutaj Jezus.

Jednego pana musimy miłować, a drugiego nienawidzić. Czy możesz powiedzieć, że Twój stosunek do Boga i mamony jest właśnie taki? Że kochasz jednego a nienawidzisz drugiego? Czy kochasz Boga tak bardzo, że Twój stosunek do mamony można porównać z nienawiścią? Jezus powiedział, że masz się trzymać jednego pana, a drugim wzgardzić. Oznacza to, że swojego męża musisz cenić do tego stopnia, iż całkowicie przestaniesz zwracać uwagę na sługę. Czy Twoja miłość do Jezusa jest tak wielka, że pieniądze nie stanowią dla Ciebie jakiegokolwiek wartości? Wielu tak zwanych wierzących nie bierze tego wersetu na poważnie, dlatego nawet nie zdają sobie sprawy, że tak naprawdę nienawidzą Boga i Nim gardzą. Ten werset mówi bardzo wyraźnie, że kiedy kochasz pieniądze i rzeczy materialne, wtedy nienawidzisz Boga i gardzisz Nim. I to jest prawda.

W Ewangelii według Mateusza Jezus mówi o faryzeuszach, iż są doktrynalnie czysti, bo ich doktryny są poprawne, gdyż są bardzo religijni, ale w Ewangelii Łukasza 16:14 czytamy, że byli też chciwi, co dowodzi, iż nienawidzili Boga. Byli religijni, ale nienawidzili Boga, ponieważ kochali pieniądze. Nie można mieć obojętnego stosunku do pieniędzy, tak samo, jak nie można mieć obojętnej postawy wobec szatana. Zawsze będziesz go kochać albo nienawidzić, tak samo jak zawsze będziesz musiał kochać lub nienawidzić mamonę. Będziesz się jej trzymać, albo będziesz nią pogardzać. Bóg i mamona to takie same przeciwieństwa, jak biegun północny i południowy na magnesie. Gdy jeden przyciąga, wówczas drugi odpycha. Każdy, kto się uczył fizyki wie, że magnes ma dwa bieguny – północny i południowy. Jeśli przyłożysz do niego drugi magnes, to jeśli jedna strona magnesu będzie go przyciągać, wtedy druga strona będzie go automatycznie odpychać.

Jezus wielokrotnie uczył dystansu do pewnych rzeczy, używając przy tym bardzo mocnych słów. Na przykład mówił, że mamy mieć w nienawiści naszych ojców, matki, żony i dzieci. To samo miał na myśli, gdy mówił, że pieniądze trzeba znienawidzić. To trzeba zrozumieć. To nie znaczy, że mamy poniewierać naszymi ojcami, matkami, żonami i dziećmi. Nie taki jest sens tych fragmentów. One nie mówią też o tym, że mamy się pozbywać naszych pieniędzy i żyć jak asceci lub pracować jako etatowi duchowni, albo oddawać pieniądze na chrześcijańskie służby, kościoły lub cokolwiek w tym rodzaju. Nie o to tutaj chodzi.

Jeśli spojrzysz na życie Jezusa, to zauważysz, że jest ono doskonałym przykładem obchodzenia się z pieniędzmi. Jezus zarabiał na życie jako cieśla, ale nigdy nie był związany pieniędzmi. Właśnie to jest odpowiedź. Dlatego patrz na Jezusa i mów: „Panie, chciałbym mieć taki sam stosunek do rzeczy materialnych, jak Ty”. Taką postawę polecam. Na ten temat mam znacznie więcej do powiedzenia, ale to już w kolejnym rozdziale.